

Sygn. akt II AKa 181/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Barylak-Pietrkowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Grabczyńska-Mikocka SSO Bogusław Sędkowski (del.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Iwona Goślińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2013 roku sprawy

C. S.

oskarżonego z art.148§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 10 czerwca 2013 roku sygn. akt III K 200/12

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II AKa 181/13

UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia C. S. zarzucono, że:

w nocy z 28 na 29 marca 2011r, w Z., gm. N., woj. (...), działając w zamiarze pozbawienia życia E. W., wielokrotnie uderzył ją ze znaczną siłą, w szczególności zadając ciosy w głowę oraz dusił ją, uciskając rękami szyję, używając przy tym noża lub innego podobnie działającego ostrokrawędzistego narzędzia, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci rozsianych podbiegnięć krwawych powłok wielu okolic ciała, zwłaszcza głowy i szyi, ranę tłuczoną powłok głowy, powierzchowne rany cięte palców rąk, wylewów krwawych tkanek miękkich grzbietu, wylewów krwawych w języku i mięśniach szyi, krwiaka podtwardówkowego, krwiaka podpajęczynówkowego oraz stłuczenia mózgu i nieznacznego obrzęku mózgu, w następstwie których to obrażeń E. W. poniosła śmierć, tj. popełnienie przestępstwa z art. 148 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2013 roku sygn. akt III K 200/12 po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Kielcach oskarżonego C. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu i ustalił, że działał on w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia E. W.. Czyn ten Sąd zakwalifikował jako przestępstwo z

art. 148 § 1 kk i na podstawie tego przepisu, przyjmując za podstawę wymiaru kary przepis art. 148 § 1 kk skazał oskarżonego C. S. na karę 12 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 46 § 1 kk zasądzono od oskarżonego C. S. na rzecz I. C. i P. W. kwoty po 10 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Na mocy art. 63 § 1 kk zaliczono oskarżonemu C. S. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 6 czerwca 2011 roku do dnia 7 stycznia 2013 roku oraz od dnia 7 maja 2013 roku.

Oskarżonego zwolniono od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego i zarzucił:

1. Obrazę przepisów postępowania, a w szczególności:

- 2 § 2 kpk i art. 5 § 1 kpk przez uznanie oskarżonego winnym czynu z art. 148 § 1 k.k. z zamiarem bezpośrednim – bez jakichkolwiek dowodów, które świadczyłyby o jego winie oraz jego zamiarze,
- art. 5 § 2 kpk przez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości co do tego, czy inna wersja zdarzeń jest wykluczona,
- art. 17 § 1 pkt 7 kpk przez oparcie ustalenia winy oskarżonego na zdarzeniach i dowodach, które były przedmiotem oceny Sądu Okręgowego w Kielcach w sprawie III K 215/11 (w zakresie zarzutu z art. 207 § 1 k.k.) i co, do których, w wyniku krytycznej oceny wiarygodności I. C. i P. W. przez tenże Sąd, zapadł wyrok uniewinniający.
- art. 424 § 1 pkt 1 kpk przez zaniechanie poczynienia w uzasadnieniu ustaleń co do motywów zabójstwa, a także do stawianych przez obronę pytań o prawdopodobieństwo ustalonych przez Sąd zachowań oskarżonego.

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku przez przyjęcie:

- że to oskarżony pobił E. W., w wyniku czego zmarła,
- że opinie lekarskie oraz inne opinie naukowe potwierdzają udział oskarżonego w zabójstwie,
- że wykluczony jest udział osoby trzeciej w zabójstwie,
- że oskarżony zmieniał wersje zdarzeń w sposób podważający jego wiarygodność,
- że uprzednio był agresywny w stosunku do konkubiny, a także stosował wobec niej przemoc fizyczną.

W oparciu o przedstawione zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonego wywiódł i wniósł jak w pisemnej apelacji. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Oskarżony wniósł jak jego obrońca.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie sądu odwoławczego Sąd I instancji w pełni prawidłowo ustalił stan faktyczny, wywodząc logiczne wnioski z właściwie przeprowadzonej oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie. Nie dopuścił się zatem Sąd Okręgowy ani zarzucanego błędu w ustaleniach faktycznych ani obrazy wskazanych przepisów postępowania, mających mieć

wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a wobec tego brak było podstaw do uwzględnienia skargi apelacyjnej w oparciu o przyczyny odwoławcze z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., bo na tych podstawach oparto skargę, chociaż ich nie wskazano.

W odniesieniu do zarzutów apelacyjnych z 3. podstawy odwoławczej przypomnienia na wstępie wymaga, że w świetle jednoznacznego stanowiska orzecznictwa sądów i poglądów doktryny, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może się sprowadzać do samego tylko zakwestionowania stanowiska sądu I instancji czy też do samej tylko nieuzasadnionej właściwą oceną dowodów polemiki z ustaleniami sądu, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu odnośnie do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu (jak uczynił to autor apelacji, także poprzez zadawanie w skardze odwoławczej pytań) nie może natomiast prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Apelacja obrońcy nie wskazała zaś na dopuszczenie się przez Sąd Okręgowy takich uchybień w zakresie logicznego rozumowania, które prowadziłyby do uznania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych za zasadny, a zatem stanowisko wyrażone w skardze apelacyjnej ocenić należało jako w istocie odmienny pogląd jej autora co do okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego i możliwych do wyciągnięcia z nich wniosków.

Podkreślić w tym miejscu także należy, że Sąd Okręgowy zapoznał się ze wszystkimi dowodami, jakie strony mu przedstawiły, rozważył je wszystkie w ich całości i w ich wzajemnym powiązaniu oraz dokonał wyboru, którym z nich daje wiarę, a którym tej wiary odmawia i z jakiego powodu. Sąd Apelacyjny zbadał tę ocenę w oparciu także o krytykę przedstawioną w skardze apelacyjnej obrońcy, nie znajdując podstaw do jej zakwestionowania. Przedmiotowa skarga odwoławcza nie przedstawiła bowiem żadnych tego rodzaju argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć zasadność stanowiska wyrażonego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Odnośnie natomiast do zarzutów dotyczących obrazy przepisów postępowania przypomnienia z kolei wymaga, że w myśl ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych zarzut obrazy art. 2 § 2 k.p.k. wyrażającego zasadę prawdy materialnej nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji, a powinien być powiązany z przepisami szczególnymi, nakazującymi lub zakazującymi dokonywania określonej czynności w danej sytuacji procesowej i w związku z tym konkretyzującymi ogólne zasady procesowe, do których należy również zasada prawdy materialnej (vide : postanowienia Sądu Najwyższego : z dnia 30.07.2008 r. II KK 93/08 LEX nr 448993, z dnia 17.04.2007 r. V KK 79/07 LEX nr 280729, z dnia 27.03.2007 r. III KK 461/06 OSNwSK 2007/1/711, z dnia 8.01.2007 r. II KK 123/06 OSNwSK 2007/1/81 ; wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie : z dnia 22.10.2003 r. II AKa 218/03 KZS 2003/12/23, z dnia 11.09.2003 r. II AKa 174/03 KZS 2003/10/14). Rzeczowego uzasadnienia powyższego zarzutu nie mogło zatem stanowić ogólnikowe stwierdzenie apelacji, w myśl którego uznano oskarżonego winnym czynu z art. 148 § 1 k.k. „bez jakichkolwiek dowodów, które świadczyłyby o jego winie oraz jego zamiarze”. Twierdzeniu powyższemu przeczą bowiem pisemne motywy zaskarżonego wyroku, których lektura wskazuje, iż Sąd Okręgowy w oparciu o prawidłową, bo zgodną z wymogami przepisu art. 7 k.p.k., ocenę materiału dowodowego wywiódł trafne wnioski co do winy i zamiaru oskarżonego odnośnie do przypisanej mu zbrodni zabójstwa E. W.. Przypomnienia wymaga także w tym miejscu, że zasada wyrażona w art. 7 k.p.k. nakazuje sądowi, by oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Nie oznacza to jednak, by dowody należało oceniać bez uwzględnienia ich wzajemnego kontekstu, czego w istocie rzeczy domagał się autor apelacji.

Skutecznej podstawy apelacyjnej nie mogło również stanowić odwołanie się do obrazy art. 5 § 1 k.p.k., skoro przepis ten także określa jedną z naczelnych zasad procesowych (zasadę domniemania niewinności), a zatem nie nakazuje ani nie zakazuje konkretnego sposobu procedowania. Dla skuteczności skargi odwoławczej należy bowiem wskazać konkretne uchybienia sądu, czego przy tak sformułowanym w apelacji zarzucie także nie uczyniono.

Wobec podniesienia nadto w apelacji naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. zauważyć z kolei należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. na tej podstawie, że strony zgłaszają wątpliwości co do ustaleń faktycznych. Dla oceny czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale jedynie to, czy sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo to, czy w świetle realiów

konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku bowiem, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów (art. 7 k.p.k.) / vide np. : postanowienie SN publ. OSNwSK 2004/1/238 /. Skoro zatem sytuacji opisanych wyżej w rozpoznawanej sprawie nie stwierdzono, a apelujący zakwestionował w istocie dokonaną przez sąd orzekający ocenę dowodów, to zarzut obrazy zasady in dubio pro reo także jawił się jako niezasadny. Dodać w tym miejscu należy, że wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy wykluczył możliwość dokonania zabójstwa E. W. przez inną niż oskarżony osobę wykazując sprawstwo C. S. i stwierdzając, że brak jest podstaw do przyjęcia innej równie uprawnionej wersji wydarzeń z udziałem innych niż oskarżony osób (str. 43 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku). Za przeinaczenie rozumowania Sądu I instancji uznać zatem należy konstatację apelacji, jakoby Sąd miał stwierdzić, że inna wersja jest wykluczona „bo nie wykazano, że coś takiego miało miejsce”. Z poczynionych prawidłowo ustaleń faktycznych i oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy wynika bowiem jasno, że wykazano, iż inna wersja wydarzeń (lansowana przez obronę) nie miała miejsca. Sąd I instancji wykluczył zatem jednoznacznie możliwość odwiedzenia w krytycznym czasie E. W. przez inną osobę (str.31 – 34 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a odmienne tezy apelującego w tym zakresie ocenić należało jako odmienny pogląd, nie wykazujący przede wszystkim błędu w przedstawionym rozumowaniu Sądu.

Wbrew zarzutowi apelacji nie dopuścił się Sąd Okręgowy obrazy art. 424 § 1 k.p.k., o czym przekonuje uważna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, sporządzonych zasadniczo zgodnie z wymienionym przepisem, przy czym podnieść w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy nie tyle zaniechał ustalenia motywów zabójstwa (jak zarzucono w apelacji), ile skonstatował, że oskarżony pozbawił życia swoją konkubinę z bliżej nieustalonych przyczyn. Dodać w tym miejscu należy, że – jak wskazuje praktyka orzecznicza – w odniesieniu do czynów z art. 148 § 1 k.k. często niemożliwe jest ustalenie motywów działania sprawców (podobnie jak i mechanizmu śmierci, sposobu działania sprawców itp.), co jednak nie oznacza niemożności udowodnienia sprawcom winy i skazania ich za to przestępstwo. Niemożność ustalenia motywu działania sprawcy pozbawienia życia nie wyklucza zatem możliwości przyjęcia kwalifikacji zabójstwa, bowiem same tylko okoliczności przedmiotowe przestępstwa mogą być do tego wystarczające, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie (vide : postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2009 r. II KK 276/08, LEX nr 491347 ; wyrok tut. Sądu Apelacyjnego z dnia 30.05.2007 r. II Aka 84/07, KZS 2007/6/43).

Nietrafnie zarzucił również apelujący, jakoby doszło do obrazy art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. „przez oparcie ustalenia winy oskarżonego na zdarzeniach i dowodach, które były przedmiotem oceny Sądu Okręgowego w Kielcach w sprawie III K 215/11” i by zachodziła w sprawie res iudicata co do oceny wiarygodności zeznań matki i syna pokrzywdzonej. Pomijając zasadę samodzielności jurysdykcyjnej z art. 8 k.p.k., przypomnieć wszak należy, że Sąd poprzednio rozpoznający sprawę co prawda uniewinnił oskarżonego od popełnienia przestępstwa znęcania się nad konkubiną, ale odnośnie do zeznań I. C. i P. W. stwierdził przede wszystkim, że nie wynikało z nich, iżby oskarżony podczas awantur miał odgrywać rolę agresora i znęcać się nad pokrzywdzoną. Ustalił nadto tenże Sąd, że między oskarżonym a pokrzywdzoną miały miejsce nieporozumienia na tle picia alkoholu i konflikty, utarczki słowne i wzajemne naruszenia nietykalności, co jednak nie wyczerpywało znamion przestępstwa znęcania. Odnośnie do zarzutu gróźb stwierdzono zaś w omawianym wyroku, że nie negując zeznań, należało uniewinnić oskarżonego z uwagi na brak znamienia uzasadnionej obawy ich spełnienia (k. 771, 796 i 802 akt w sprawie III K 215/11). Nie ulega przy tym wątpliwości, że Sąd Okręgowy rozpoznający aktualnie sprawę nie ustalił, by oskarżony znęcał się nad pokrzywdzoną w rozumieniu przepisu art. 207 k.k., jak to nietrafnie skonstatował apelujący, a w ramach swobodnej oceny dowodów uprawniony był do ustalenia nagannego zachowania się oskarżonego wobec pokrzywdzonej w przeszłości i uzależnienia pokrzywdzonej od oskarżonego. Podkreślenia wymaga, iż takie ustalenia Sądu I instancji nie pozostają przecież w sprzeczności z ustaleniami w sprawie III K 215/11, zaś twierdzenie apelującego o „rozszerzającej interpretacji” przesłanki z pkt 7 § 1 art. 17 k.p.k. co do oceny wiarygodności dowodów nie znajduje żadnego oparcia ani w treści przywołanego przepisu ani też w orzecznictwie i doktrynie.

Wywody autora apelacji odnośnie do poświęcenia przez Sąd Okręgowy obszernych fragmentów pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku „opiniom lekarskim, badaniom hemogenetycznym i biologicznym oraz laboratoryjnym”, które „w najmniejszym stopniu nie odnoszą się do osoby sprawcy” są o tyle nietrafne, że

obowiązkiem sądu orzekającego jest omówienie całokształtu materiału dowodowego i jego ocena. Jako typowo polemiczne, bo nie wykazujące błędu w rozumowaniu Sądu Okręgowego, a przedstawiające jedynie odmienny pogląd apelującego odnośnie do oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i okoliczności sprawy oraz wyciągniętych na ich podstawie wniosków, przy całkowitym pominięciu stanowiska zaskarżonego wyroku, uznać z kolei należało zarzuty apelacji dotyczące braku rozważań co do możliwości naniesienia materiału genetycznego oskarżonego na rękojęść noża „np. w związku z wcześniejszym jego użyciem przez oskarżonego w innych okolicznościach”, co do miejsca ujawnienia włosów pokrzywdzonej i związku tego z jej śmiercią „a nie np. z banalnymi czynnościami jak czesanie czy strzyżenie” oraz co do obecności śladów biologicznych na odzieży pokrzywdzonej. Niezależnie od poczynionej wyżej uwagi oceniającej omawiane zarzuty, dodać należy odnośnie do pierwszej i trzeciej z przedstawionych okoliczności, że ujawnienie materiału genetycznego oskarżonego na rękojęści noża nie było przecież okolicznością stanowiącą o sprawstwie oskarżonego, podobnie jak i obecność śladów biologicznych pokrzywdzonej i oskarżonego na elementach odzieży pokrzywdzonej, przy czym pominął apelujący, że także na odzieży oskarżonego (kurtce i czapce) znajdowały się ślady krwi pokrzywdzonej. Odnośnie zaś do drugiej z kolei okoliczności przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy nie ustalił wszak i nie przyjął związku pomiędzy śmiercią pokrzywdzonej a ujawnieniem jej włosów na miejscu zdarzenia, a zatem podnoszenie tego rodzaju zarzutu nie mogło mieć znaczenia dla oceny trafności rozstrzygnięcia.

Wbrew zarzutowi apelacji prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy wyjaśnienia oskarżonego, wskazując przy tym trafnie na różne relacje oskarżonego co do zaobserwowanych przez niego okoliczności, w jakich pokrzywdzona znalazła się na podłodze. W odniesieniu do tezy apelującego, jakoby początkowo oskarżony „mówił o ataku padaczkowym jako przypuszczalnej przyczynie śmierci E. W. (bo rzeczywiście tak myślał)”, a po zapoznaniu się z opinią lekarską „sugerował, że śmiertelne pobicie było dziełem” innej osoby oraz że to „nie jest zmienność ani niekonsekwencja”, ale „uznanie racji naukowych”, przypomnienia wymaga przede wszystkim, że jako niekonsekwentne ocenił Sąd Okręgowy w tym zakresie nie tyle wyjaśnienia oskarżonego, ile jego relacje wyrażane do osób podejmujących interwencję policyjną (str. 18 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku). Niezależnie od powyższego zauważyć również należy, że z wyjaśnień oskarżonego nie wynikają podane przez obrońcę okoliczności. W czasie pierwszych wyjaśnień nie stwierdził on przecież wprost, że jego zdaniem pokrzywdzona miała w krytycznym czasie atak padaczki, a jedynie, że powiedział lekarzowi pogotowia, iż rok temu miała trzy ataki padaczki i wtedy strasznie się poobijała, a nadto wyjaśnił, że dzień wcześniej narzekała na ból serca i dlatego po znalezieniu jej na podłodze szukał „jakichś leków nasercowych” w pomieszczeniu matki. Podczas kolejnego przesłuchania wyjaśnił z kolei, że na początku sądził, że pokrzywdzona jest pijana. Słuchany przez prokuratora podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia. Z kolei na rozprawie wyjaśnił, że „jego pierwsza myśl była taka, że „ktoś mógł jeszcze być i spożywać alkohol”. Powyższe nie wskazuje więc na taką przejrzystość wypowiedzi oskarżonego, jak starał się ją przedstawić apelujący. Nadużyciem – w świetle poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych i wyciągniętych na ich podstawie wniosków – jest przy tym teza, jakoby owa niekonsekwencja relacji oskarżonego spowodowała uznanie jego winy.

Wbrew zarzutowi apelacji, trafnie ustalił Sąd Okręgowy zamiar z jakim działał oskarżony. W świetle utrwalonego orzecznictwa sądów i poglądów doktryny oczywiste jest, że ustalenia co do zamiaru sprawcy powinny wynikać z analizy całokształtu zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności. W sytuacji, gdy na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie da się w sposób niebudzący wątpliwości ustalić zamiaru sprawcy, to dla prawidłowego ustalenia rzeczywistego zamiaru sąd powinien sięgnąć do najbardziej uchwytnych i widocznych elementów działania sprawcy, to jest okoliczności przedmiotowych. Tak też uczynił Sąd I instancji w niniejszej sprawie, trafnie ustalając, że o zamiarze oskarżonego świadczą wielokrotne uderzenia zadawane pokrzywdzonej ze znaczną siłą, w tym co najmniej siedem razy w obrębie sklepienia głowy oraz spowodowanie co najmniej kilkunastu obrażeń głowy i rozsianych podbiegnięć krwawych powłok wielu okolic ciała. Słusznie wywiódł zatem Sąd Okręgowy wniosek o dużej determinacji zachowania oskarżonego. Dostrzegł również Sąd trafnie, że opisane działania oskarżonego podjęte zostały w stosunku do kobiety bezbronnej, bo mającej nie tylko przecież słabszą konstrukcję fizyczną, ale do tego wyniszczoną i znajdującą się w krytycznym czasie w stanie bardzo znacznego upojenia alkoholowego. Wszystkie te uderzenia skupione zostały nadto zasadniczo w jednym miejscu, co sprawia, że nie sposób uznać, by miały one przypadkowy charakter. Oskarżony ciosy te zlokalizował generalnie w obrębie głowy, a więc tej części ludzkiego ciała, która ma nie tylko newralgiczne znaczenie

dla życia, ale też jest szczególnie wrażliwa na urazy. Takie działanie oskarżonego połączone było z krwawieniem oraz widocznymi obrażeniami pokrzywdzonej, co jednak nie skłoniło oskarżonego do przedsięwzięcia jakichkolwiek kroków zmierzających do udzielenia ofierze pomocy medycznej. Trafnie zauważył przy tym Sąd Okręgowy, że gdyby oskarżony nie chciał swoim zachowaniem spowodować śmierci pokrzywdzonej to niewątpliwie podjąłby jakąkolwiek próbę pomocy, a tak się przecież nie stało, skoro policję zawiadomił dopiero około godz. 2 w nocy i wezwał pogotowie ratunkowe.

Słusznie nadto przy wnioskowaniu o zamiarze oskarżonego wziął również Sąd Okręgowy pod uwagę wzajemne relacje oskarżonego i pokrzywdzonej poprzedzające krytyczne zajście, bo tło zajścia, podobnie zresztą jak i uwzględnione przez Sąd I instancji cechy osobowości oskarżonego, działanie pod wpływem alkoholu mają znaczenie – w świetle ukształtowanej linii orzecznictwa sądów – przy ustalaniu zamiaru oskarżonego. Przyjętemu zamiarowi oskarżonego nie przeczą przy tym zgłaszane przez niego plany matrymonialne wobec pokrzywdzonej czy też plany przekazania jej synowi gospodarstwa.

Nie sposób ustosunkować się racjonalnie do stawianych w apelacji pytań, nazwanych przez samego apelującego retorycznymi, skoro nie są one zarzutami w procesowym tego słowa znaczeniu, a tylko takie stanowić mogą przedmiot rozważań czynionych w ramach kontroli odwoławczej. Sformułowanie tego rodzaju pytań nie wykazuje bowiem błędów w rozumowaniu Sądu I instancji w znaczeniu jego sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego lub logiki czy też powstałych w wyniku dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 7 k.p.k.. Co więcej, pytania te są wyrazem wątpliwości występujących li tylko po stronie autora apelacji (vide : uwagi poczynione wyżej co do rozumienia zarzutu opartego na przepisie art. 5 § 2 k.p.k.), przy czym dodatkowo na niektóre z nich udziela on przykładowych odpowiedzi, nie stawiając w tym zakresie nawet własnych stanowczych tez, nie mówiąc już o postawieniu zarzutów co do toku rozumowania Sądu I instancji. Podsumowując stwierdzić należało, że nie jest rzeczą sądu odwoławczego domyślanie się intencji apelacji czy też niesformułowanych w sposób procesowy zarzutów, ale kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia w oparciu o rzeczowo postawione zarzuty i konkretne argumenty odwołujących się stron.

Karę wymierzoną C. S. uznał sąd odwoławczy za sprawiedliwą, bowiem zasłużoną i celową. Sąd I instancji prawidłowo rozważył i uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i zasadami wymiaru kary, a granice uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw. Wymierzając karę za przypisany oskarżonemu czyn Sąd Okręgowy wziął zatem pod uwagę oraz w stopniu adekwatnym uwzględnił stopień winy oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości jego czynu, okoliczności obciążające i łagodzące oraz cele prewencji indywidualnej i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów i wniosków apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k. Po myśli art. 624 § 1 k.p.k. w związku z art. 634 k.p.k. zwolniono C. S. od ponoszenia kosztów sądowych za II-gą instancję uznając, że ich uiszczenie z uwagi na sytuację majątkową i rodzinną byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.